ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 17 i 18 (Ogólnego zbioru 136 i 137). Sosnowiec, 28 grudnia 1926 r. Rok VI.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje, wybrany przez Zarząd Związku, Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną — odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma. —

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie. — —

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

BILANS 1926 R.

Stoimy u progu nowego roku. I znów, jak w latach ubiegłych, zapytujemy: co on nam przyniesie.

Od chwili, gdy kraj nasz przeżywa kryzys gospodarczy, położenie całej klasy pracującej, a zwłaszcza pracowników umysłowych, stało się nad wyraz ciężkie.

Następujące po sobie Rządy nie zdołały rozwiązać najważniejszego problematu, jakim jest bezrobocie. Akcja pomocy bezrobotnym w drobnej tylko mierze łagodziła niedolę rzesz pozostających bez pracy. Zorganizowane przez Rząd i ciała komunalne roboty zdołały zatrudnić jedynie niewielką część robotników. W stosunku do pracowników umysłowych akcja ta wydała rezultaty wprost znikome.

Spadek liczby bezrobotnych, jaki nastąpił w drugiej połowie roku bieżącego, zawdzięczać należy przedewszystkiem pomyślnej konjunkturze na rynku węglowym, spowodowanej strajkiem górników w Anglji. Jednakże liczba bezrobotnych pracowników umysłowych nie uległa wydatniejszemu zmniejszeniu.

Rzesze bezrobotnych pracowników umysłowych stanowią dziś element rozgoryczony i wytrącony z równowagi długotrwałym niedostatkiem, jednakże jest to zespół sił produkcyjnych, który może i winien być wykorzystany z pożytkiem dla gospodarstwa społecznego i Państwa.

Pracownicy ci przedewszystkiem domagają się uruchomienia warsztatów pracy, traktując wszelką akcję zasiłkową, jako półśrodek, który na dłuższą metę nie może być pomyślany.

Zorganizowaniem takich warsztatów pracy dla bezrobotnej inteligencji musi się Rząd poważnie zainteresować, działając w ścisłem porozumieniu z organizacjami zawodowemi. Dziś wyłaniają się zaledwie zaczątki tej akcji.

Z drugiej strony stopa życiowa klasy pracującej uległa w roku bieżącym wydatnemu obniżeniu wskutek stałego wzrostu drożyzny.

Jesteśmy świadkami, jak z miesiąca na miesiąc drożeją artykuły pierwszej potrzeby. Komisja Statystyczna w Zagłębiu Dąbrowskiem wykazała w swych obliczeniach za ubiegłe 12 miesięcy ogółem 40,7% wzrostu drożyzny.

Wzrost płac nie odpowiada jednakże wzrostowi kosztów utrzymania. Wskutek masowego bezrobocia i kryzysu ekonomicznego walka o podwyżki jest wysoce utrudniona. Cały szereg przedsiębiorstw i instytucyj dotychczas nie udzielił podwyżek, lub też udzielił w minimalnym tylko stopniu.

Rezultatem tego jest zmniejszona zdolność konsumcyjna mas pracujących i dalsze kurczenie się rynku wewnętrznego. Zjawiska te niewątpliwie

wpłyną ujemnie na aktywność naszego przemysłu i spowodują nową falę wzrostu bezrobocia.

Rola kolejno po sobie następujących Rządów w stosunku do walki z drożyzną była bierną Nie były przedsięwzięte wszelkie środki, któreby spowodowały niewątpliwie zniżkę cen, nie były wykorzystane możliwości polityki celnej, podatkowej i kredytowej. Również chwalebne zamiary budowy elewatorów, chłodni, rzeźni, zmodernizowanie przemysłów spożywczo-przetwórczych pozostają, jak dotąd w sferze projektów.

Natomiast kokietowano usilnie sfery wielkoziemiańskie, czego rezultatem jest niewyraźne stanowisko w sprawie eksportu zboża i jako skutek tego wzrost cen artykułów spożywczych.

W stosunku do sfer wielkoprzemysłowych uprawiano również politykę pełną ustępstw, co się uwidoczniło choćby w początkach listopada na konferencji gospodarczej w sposobie realizowania ankiety o kosztach produkcji.

Zdawałoby się, że w tej sytuacji dla pracowników umysłowych wielce pocieszający objaw stanowi rozbudowa ustawodawstwa społecznego w stosunku do tej warstwy społecznej. Nie łudźmy się jednak. Sfery posiadające czuwają i przez usta swego rzecznika w Rządzie, Ministra Przemysłu i Handlu, inż. E. Kwiatkowskiego, usilnie starają się obrócić w niwecz wszelką reformę i w tej dziedzinie.

Jak już poprzednio pisalimy — ustawa o najmie pracy jest nieuzgodniona w najważniejszych swych punktach i nie wiadomo jeszcze dziś, czy po wydaniu dekretu organizacje pracownicze nie będą musiały na terenie ciał ustawodawczych wystąpić przeciwko nowemu prawu, jako pogorszeniu obecnego stanu rzeczy. A tak byłoby niewątpliwie w razie przeforsowania postulatów Ministra Przem. i Handlu.

Również ustawa emerytalna uległa znacznym pogorszeniom.

Zbliża się rok nowy.

Perspektywy gospodarcze nie są nazbyt pocieszające i trudno w obecnych warunkach oczekiwać jakiejś wydatnej poprawy.

Fakty powyżej przytoczone mają swą własną wyraźną wymowę. Wnioski nasuwają się same.

W obliczu nowych wydarzeń klasa pracująca staje w rozbiciu na szereg grup, niejednokrotnie gwałtownie się zwalczających. Realizowanie wszystkich postulatów jest w tym stanie rzeczy wysoce utrudnione. Czas przeto wkroczyć na nowe tory. Życzeniem naszem winno być, by rok 1927 był chwilą przełomową w ruchu zawodowym, aby zapoczątkował konsolidację rzesz pracujących przez wzrost uświadomienia społecznego i drogą ewolucji opartej na sprawiedliwej ocenie faktów.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych i Redakcja „Związkowca Polskiego" składają wszystkim członkom Związku oraz czytelnikom serdeczne życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku.

NA GWIAZDKĘ...

Zmrok zapada.

Chłód przejmujący wkrada się chyłkiem do marnie opalonych mieszkań, wpełza pod płaszcze nielicznych przechodniów, przyśpieszonym krokiem zdążających ku domowi.

Jutro wieczór wigilijny, zapłoną tysiące choinek, radośnie brzmieć będą okrzyki dziatwy obdarzonej świątecznemi upominkami.

Nie wszyscy jednak dni świąteczne i Rok Nowy witać będą w radosnym nastroju.

Wielu, jakże wielu, niestety, z pośród nas z głuchą rozpaczą w duszy, z niemą zaciętością ponuro spo glądać będzie w przyszłość. Jakże wiele rodzin dni świąt obchodzić będzie w smutnem milczeniu, bez śpiewu kolend, bez świateł choinek, bez skromnej choćby wieczerzy wigilijnej i upominków.

Bezrobotni!

W wigilijny wieczór niemal dwadzieścia tysięcy rodzin inteligenckich i dwieście tysięcy rodzin robotniczych, których żywiciele pozostają bez pracy, z goryczą wspominać będzie minione święta, gdy w domu nie panowała, jak dziś—krańcowa nędza...

Oto oni. Przed siedzibą Urzędu Pośrednictwa Pracy — grupka ludzi. Śnieg zasypuje wynędzniałe postacie, mróz wstrząsa ciałem, ledwie okrytem wysłużoną odzieżą, Czekają na zasiłek, jaki z racji dodatkowych kredytów rządowych mają przed świętami otrzymać.

Pójdźmy bliżej. Spójrzmy w oczy tym ludziom— do niedawna pożytecznym pracownikom—dziś rozbitkom losu — niewinnym ofiarom gospodarczego kryzysu. Musimy odczuć, musimy zrozumieć cały ich żal, gorycz i zniechęcenie, musimy zapytać — czy wszystko zrobiono, by tę bolączkę społeczną załagodzić.

Miasto w tłumie dziwnie prędko zaciera jednostki i pochłania je niemal bez śladu. A w każdem mieście tak wiele jest biedy i niedostatku. I tylko od czasu do czasu, ostatnio coraz częściej, słyszeć się daje o tych, którzy, nie mogąc dalej walczyć z nędzą, skracają swe życie. W ubiegłym miesiącu zarejestrowano tylko w Warszawie 112 wypadków samobójczych — z czego większość na tle nędzy z powodu braku pracy. A pozatem niemal co dzień czytamy o omdleniach z głodu. Zima jest szczególnie dla bezrobotnych uciążliwa. Znam szereg faktów, gdzie ludzie pozbawieni pracy i dachu nad głową, spędzali noce już nawet nie w przytułkach noclegowych, lecz drżąc z zimna w pustych wagonach kolejowych! Znam wypadki, gdzie inteligentny pracownik z wyższem wykształceniem po 18 miesiącach bezrobocia, wyeksmitowany z mieszkania,

zmuszony był spędzić zimę w nieopalonej i wilgotnej suterenie, gdzie za posłanie służyła wiązka słomy, a na troje dzieci pozostało jedno tylko okrycie i jedna para bucików.

Chłód i niedostateczne odżywianie sprzyjają szerzeniu się wśród bezrobotnych niedomagań fizycznych. Wzrasta liczba chorych na płuca, ogólne wycieńczenie organizmu coraz bardziej zmniejsza zdolność do pracy.

Stan ten jest katastrofalny i musi ulec zmianie. Bezrobotnych należy otoczyć jaknajbardziej troskliwą opieką. Leży to dziś już przedewszystkiem w interesie Państwa i społeczeństwa.

Organizacje zawodowe, zdając sobie całkowicie sprawę z tej konieczności, nie ustają w swoich staraniach u czynników rządowych. Lecz z drugiej strony jest rzeczą zrozumiałą, że nawet przy daleko idącem zrozumieniu Rząd nie będzie w stanie wobec dzisiejszego położenia finansowego Państwa spełnić całkowicie tych postulatów.

Do współpracy winno stanąć całe społeczeństwo i zmobilizować swe siły do walki z tą klęską, jaką w dzisiejszych rozmiarach stało się bezrobocie.

Mamy już przykłady tego rodzaju działalności. W Warszawie został przed kilkoma miesiącami zorganizowany Stołeczny Komitet Obywatelski Pomocy Bezrobotnych. Komitet ten, w którym wzięły udział wszystkie warstwy społeczne, rozwinął szeroką akcję i potrafił wynaleźć szereg źródeł dochodu. Ze składek społeczeństwa, z drobnych opłat płyną poważne fundusze, które obracane są na niesienie bezrobotnym pomocy żywnościowej, odzieżowej, udzielania pomocy lekarskiej i t. d. Komitet pracuje przy wydatnym współudziale i poparciu władz państwowych. Za przykładem stolicy poszły inne ośrodki tworząc Wojewódzkie, lub miejscowe Komitety.

Natomiast w Zagłębiu akcja ta dotychczas nie jest prowadzona na większą skalę. Istniejący Komitet Ratunkowy zajmuje się przedewszystkiem opieką nad dzieckiem. Czas najwyższy, aby na tutejszym terenie zorganizować poważną akcję społeczną, aby przyjść z wydatną pomocą tym, którzy nie ze swojej winy cierpią niedostatek, nie mając możności zużytkowania swoich sił w pracy.

Wzrastający ferment i niezadowolenie wśród bezrobotnych musi być usunięte wspólnym wysiłkiem społeczeństwa i Rządu. Jest to koniecznością państwową. Widzieliśmy, jak wiele może akcja społeczeństwa wśród bezrobotnych. Wymownem świadectwem tego są ostatnie wybory na Śląsku. Wobec wymowy faktów, całe społeczeństwo nasze musi się skupić w tej akcji, która, z uwagi na swój charakter humanitarny, leży poza wszelkiemi przeciwieństwami politycznemi i gospodarczemi.

Od władz rządowych akcja społeczna doznać musi jaknajszerszego poparcia, a przedewszystkiem pomocy w pracach początkowych i organizacyjnych.

* * *

W uroczystą chwilę wigilijnej wieczerzy w sercach i umysłach ludzi dobrej woli oby powstała i utrwaliła się myśl zgodna z najwyższemi nakazami cnót chrześcijańskich — „głodnego nakarmić, łaknącego napoić, nagiego przyodziać“. Niechaj ci wszyscy, którym dano spędzić święta w dostatku i radosnym nastroju, nie zapominają o najbardziej potrzebujących.

Wiski.

PRACOWNICY POLSCY i... „PRACA POLSKA“.

Kurjer Zachodni w Nr. 301 z dnia 17 grudnia b. r. poświęca wiele miejsca obszernemu sprawozdaniu z wyjazdu delegacji Zw. Górników „Praca Polska“ do czynników rządowych we Warszawie w osobach pp. inż. J. Rąźniewskiego, inż. K. Dzierżanowskiego, Piotra Gałęziowskiego, Ign. Grudzińskiego, Ad. Świtalskiego, Ant. Lalewicza i Wład Zemły.

W związku z powyższym nasuwa nam się szereg uwag.

W sprawozdaniu tem zamieszczony jest m. in. skrót memorjału, jaki delegacja „pracownicza“ przedłożyła pp. vice-premjerowi, Min. Pracy i Op. Sp. oraz Min. Przemysłu i Handlu.

Czytamy tam:

„Fala drożyzny, która ogarnęła niemal wszystkie dzielnice życia gospodarczego, spowodowała przez zwyżkę, cen artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza żywnościowych, bardzo znaczne pogorszenie położenia rzesz pracujących.

Fali tej nie zdołał opanować również i Rząd i obecnie, jak słyszymy, są w toku rewizje i zmiany płac urzędniczych, taryf kolejowych i t d.

Nie możemy również i my przejść do porządku dziennego nad pogorszeniem położenia rzesz pracujących.

Jednakże uważany za wskazane uzgodnić nasze stanowisko w rokowaniach z zainteresowanym przemysłem, które rozpoczęliśmy w sprawie rewizji płac na naszym gruncie, z ogólną polityką gospodarczą Rządu, zwłaszcza w dziedzinie walki z drożyzną (!)

Prosząc o wypowiedzenie się i udzielenie nam wskazówek, jednocześnie komunikujemy, że uznaliśmy za potrzebę przeciwstawić się agitacji strajkowej, która wobec takiego stanu rzeczy znajduje dogodne podłoże .

...Jednocześnie podajemy do wiadomości, że nie z naszej winy nie mieliśmy możności wziąć udziału w konferencji związków pracowniczych i robotniczych, zwołanej z inicjatywy Rządu(!)

Również jesteśmy pominięci i brak naszych przedstawicieli w opinjodawczej Radzie Pracy, powołanej obecnie do życia przez Rząd.

W imię zasady równorzędności oraz w imię interesów rzesz naszych członków i zwolenników prosimy o zarządzenie w kierunku uchylenia powyższego orzeczenia“.(!!)

Memorjał powyższy zmusza do zastanowienia. Chwila refleksji wystarczy, by w treści jego spostrzec rażące sprzeczności, usiłowanie pokrycia za pomocą słów wewnętrznej nicości, zamaskowania buńczucznem wystąpieniem pod adresem Rządu własnej służalczości wobec sfer wielkoprzemysłowych.

Bo wobec Rządu „Praca Polska“ może być dość radykalna. Stać ją na to. Szczególnie w pewnych sytuacjach politycznych. Dogadza to zresztą jej przywódcom.

Jednakże, gdy chodzi o zajęcie wyraźnego stanowiska w sprawie polepszenia bytu swoich członków—związkowców, pracowników i robotników, zaczyna się lawirowanie.

I cały ten ustęp memorjału, gdzie mowa o stanowisku wobec walki podwyżkowej w przemyśle

jest dziecinnie naiwną intrygą, niezdarną, grubym ściegiem i białą nitką szytą robotą. Bo wszakże nikt nie uwierzy, by panownie „delegaci“ z „Pracy Polskiej“ szczerze przychodzili do Rządu po rady i wskazówki. Panowie ci swoją mądrość polityczną, społeczną i gospodarczą przywykli czerpać gdzieindziej i eksperymentują tę „mądrość“ na swoich „członkach“ trzymanych w organizacji terrorem dyrektorów i inżynierów kopalnianych i fabrycznych. To też panom „delegatom“ o co innego chodziło, — Przedewszystkiem o zareklamowanie się oraz wejście do powołanych przez rząd komisyj. A że się na tem dobrze poznano, świadczy sposób, w jaki tych panów przyjęto zarówno w prezydjum Rady Ministrów, jak i w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ., jak wreszcie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu gdzie przychylność ze strony Pana Ministra Kwiatkowskiego stanowi w naszych oczach kwalifikację dostatecznie ujemną z punktu widzenia pracowników.

I jeszcze słówko. „Polska Praca“ dopomina się reprezentacji w Komisji Ankietowej i w Radzie Pracy. Hola! W Komisji Ankietowej przemysłowcy i tak już mają dość własnych reprezentantów, otwarcie i szczerze broniących swych interesów i z tymi organizacje pracownicze wolą się spotykać. A komisja opinjodawcza wyłoniona przez t. zw. „sfery gospodarcze“ t. j. przez handel, przemysł finanse i rolnictwo istnieje i pracuje już pod przewodnictwem p. posła A. Wierzbickiego. W instytucjach zaś, których opinja ma być wyrazem poglądów świata pracy, mandaty magą uzyskiwać tylko te organizacje, które interesów pracowniczych bronią szczerze i niezależnie.

A wystąpienia „Pracy Polskiej“ tego rodzaju, jakosta tnio, przyczyniają się jedynie do uświadomienia pracowników co do istotnego oblicza tej „organizacji zawodowej“.

Z USTAWODAWSTWA SPOŁECZNEGO.

Prace nad wprowadzeniem w życie projektów ustaw o najmie pracy pracowników umysłowych oraz o ubezpieczeniu pracowników umysłowych dobiegają końca.

Stosownie do informacyj otrzymanych przez Sekretarza Jeneralnego naszego Związku, kol. W. Kościńskiego, w czasie jego pobytu we Warszawie w dn. 13—16 grudnia r. b. z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, projekty te wejdą już w najbliższym czasie na Radę Ministrów.

Konferencje międzyministerjalne nie doprowadziły do całkowitego uzgodnienia stanowisk poszczególnych ministerstw. Co do projektu ustawy o umowie o najmie pracy rozbieżności te dotyczą przedewszystkiem okresu wypowiedzenia pracy. Ministerstwo Przemysłu i Handlu stoi bowiem nadal na stanowisku przeciwnem trzymiesięcznemu wymówieniu, którego broni znów Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Ze strony niektórych Ministerstw został zgłoszony postulat utrzymania trzymiesięcznego okresu wymówienia dla obu stron t. j. tak dla pracodawców, jak i dla pracowników. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta ostatecznie w drodze głosowania na Radzie Ministrów.

Jak to już poprzednio zaznaczyliśmy, organizacje pracownicze jaknajkategoryczniej przeciwstawiają się wszelkim próbom pogorszenia obecnego stanu rzeczy i domagają się utrzymania trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia umowy o pracę, stawiając tę sprawę, jako zasadniczy warunek wprowadzenia ustawy.

Co do ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem, to niezgodności dotyczą głównie organizacji zakładu i stosunku liczebnego przedstawicieli pracowników i pracodawców we władzach zakładów ubezpieczeniowych.

Jeszcze na konferencji odbytej w 1925 r. w Ministerstwie Pracy i Op. Społ. w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, przedstawiciel przemysłowców zażądał reprezentacji pracowników i pracodawców w Radzie Zakładu proporcjonalnej do podziału składek ubezpieczeniowych, a jako minimum zgłosił postulat równej reprezentacji, podczas, gdy projekt przewidywał $^{1}/_{3}$ przedstawicieli pracodawców i $^{2}/_{3}$ pracowników, wychodząc z tego słusznego założenia, że zakład powołany dla pożytku pracowników przedewszystkiem przez nich samych winien być zarządzany.

Dzisiaj Ministerstwo Przemysłu i Handlu podtrzymuje postulat przemysłowców i żąda równej reprezentacji dla obu stron we władzach Zakładów Emerytalnych.

Jest to sprawa dla nas bardzo ważna, a zarazem niebezpieczna. Wystarczy bowiem, by choć jeden z przedstawicieli pracowników, nie potrafił zająć odpowiedniego stanowiska, aby cały Zakład znalazł się w rękach pracodawców, co w żadnym razie nie będzie mogło okazać się dla ubezpieczonych korzystnem.

Ze zmian dokonanych w ustawie emerytalnej a niekorzystnych dla pracowników w stosunku do postanowień poprzedniego projektu, podkreślamy najważniejsze.

I tak: poprzedni wymiar renty inwalidzkiej po 5 latach wynosił 50% — obecnie 40%, przy wymiarze renty brano pod uwagę ostatnie 2 lata, obecnie przeciętną ze wszystkich lat; pełna renta starcza przysługiwała po 35 latach — obecnie po 40 latach.

W organizacji Zakładu Ministerstwo poszło natomiast naogół za opinją Centralnej Organizacji.

Poprzednia zależność Zakładu Ubezp. Prac. Umysł. od Kas Chorych została usunięta, natomiast wprowadzono szereg autonomicznych Zakładów terytorjalnych (przewiduje się 5 takich zakładów), połączonych w Związek ogólno-państwowy, którego zadaniem będzie załatwianie spraw natury ogólnej. Jednakże organizacja tego Związku pomyślana zostala przez Ministerstwo nader biurokratycznie i w razie przeprowadzenia projektu w obecnej redakcji, nie będzie można oczekiwać wielkich rezultatów działalności Związku. Przewiduje się bowiem

we władzach Związku $^1/_3$ przedstawicieli pracowników, $^1/_3$ pracodawców oraz $^1/_3$ nominatów rządowych, przyczem prezes związku ma być właśnie z pośród tych nominatów wyznaczony przez Ministra Pracy i Op. Społecznej.

Jak widzimy zatem związek zakładów będzie w zupełności zależny od Rządu, natomiast koszty jego utrzymania będą obciążały poszczególne zakłady, a zatem składki ubezpieczonych.

Sekretarz Jeneralny naszego Związku, będąc ostatnio w Warszawie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, założył w myśl uchwał Zarządu i Rady Okręgowej, protest z powodu pominięcia w projekcie ustawy emerytalnej pracowników przemysłu, a mianowicie: inżynierów, sztygarów, techników i t. d., a w obu projektach ustaw dozorców górniczych. Zaznaczyć należy że na opuszczenie powyższe żadna z organizacyj zawodowych na terenie Rzeczypospolitej nie zwróciła uwagi i Związek nasz był pierwszym, który tę sprawę poruszył. W wyniku interwencji kol. Kościńskiego opuszczenie powyższe zostało niezwłocznie uzupełnione w ten sposób, że sztygarzy, inżynierowie i technicy włączeni zostali do projektu ustawy emerytalnej. Co zaś tyczy się dozorców górniczych, to Ministerstwo Pr. i Op. Społ., zgodnie ze swoim reskryptem w w sprawie ustawy o urlopach, stoi nadal na tem stanowisku, iż są oni pracownikami umysłowymi i będzie się starało wymienić ich w obu ustawach, a w każdym razie, gdyby to ze względów technicznych okazało się w obecnej chwili trudnem do urzeczywistnienia, wyda niezwłocznie odpowiednie rozporządzenie wykonawcze na podstawie odnośnych upoważnień obu ustaw, rozciągając działanie zarówno ustawy emerytalnej jak i ustawy o najmie na tę kategorję pracowników.

W sprawie dozorców górniczych został złożony przez kol. W. Kościńskiego do P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej w 15 b. m. obszerny memorjał uzasadniający konieczność objęcia ich obiema ustawami i wtedy właśnie uzyskano powyżej przytoczone zapewnienie.

Jak doniosła prasa, w najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o Sądach Pracy.

Wiadomem było, że w Ministerstwie Pr. i Op. Społ. trwają od kilku miesięcy prace przygotowawcze w tym kierunku. Ostatnio prace te posunęły się znacznie naprzód. Za pośrednictwem naszego Sekretarza Jeneralnego zasięgnięto w tej sprawie informacyj, z których wynika, że rozporządzenie o sądach pracy ma się ukazać za 4 miesiące, obejmować będzie 36 artykułów i będzie rozciągnięciem na b. Królestwo Kongresowe i Kresy rozszerzonej i nieco zmienionej ustawy o sądach przemysłowych, obowiązującej w b. zaborze austrjackim. Ustawa ta obejmie również pracowników handlowych.

Czy termin 4-ro miesięczny podany nam przez p. Dyr. Dreckiego będzie mógł być dotrzymany — nie wiadomo. W każdym razie ustawa o sądach pracy jest jedną z najważniejszych ustaw w dziedzinie polityki socjalnej, jest ona bowiem urzeczywistnieniem ze strony formalnej tej ochrony, jaką dają pracownikom poszczególne ustawy, jak np. ustawa o najmie, o urlopach, o czasie pracy i t. d. Kompetencja sądów pracy obejmować będzie nietylko sprawy sporne wynikłe z zatargów między pracownikiem i pracodawcą, lecz i wykroczenia przeciwko przepisom ustaw socjalnych. Postanowienie powyższe zostało wywołane praktyką naszych sądów, które wyznaczały śmiesznie małe kary na pracodawców, jak np. za przekroczenie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy skazano dyrekcję jednej z większych fabryk na 10 zł. grzywny. Oczywiście taka praktyka sądów stanowiła tylko bodziec dla pracodawców w kierunku nieprzestrzegania odnośnych ustaw.

Sądy Pracy mają urzędować w składzie sędziów państwowych i ławników. Ławnicy będą przedstawicielami pracowników (wzgl. robotników), oraz pracodawców. Postępowanie przed sądami pracy będzie uproszczenie i wymiar sprawiedliwości znacznie przyśpieszony.

Pracownicy oczekują wydania tej ustawy z najwyższą niecierpliwością, zastrzegając sobie zarazem, by opinja organizacyj zawodowych mogła być w odpowiednim czasie zgłoszona i została należycie uwzględniona.

W najbliższym czasie mają być również wydane rozporządzenia P. Prezydenta Rrzeczypospolitej o inspekcji pracy, oraz o ochronie życia i zdrowia robotników i pracowników.

Ze względu na wielką wagę obu tych rozporządzeń, Związek nasz zwrócił się do Centralnej Organizacji o nadesłanie do zaopinjowania odnośnych projektów, jakie w listopadzie r. b. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesłało Komitetowi Wykonawczemu.

Monitor Polski Nr. 287 poz. 800 przynosi Rozporządzenie p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie Statutu Zakładu Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych w Poznaniu i w załączeniu statut zakładu, który bliżej omówimy w następnym numerze.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rząd powołuje obecnie dwie instytucje o poważnem znaczeniu dla naszego życia gospodarczego. Są to Komisja Ankietowa do Badania Kosztów Produkcji oraz Komisja Opinjodawcza Pracy.

W artykule umieszczonym w poprzednim numerze „Związkowca“ omówiliśmy bliżej sprawę Komisji Ankietowej. Obecnie podajemy dalsze szczegóły. Komisja składać się będzie z 35 osób, w czem: 9 przedstawicieli zw. zaw. pracowniczych i robotniczych, 6 przedstawicieli organizacyj pracodawców, 2 przedstawicieli organizacyj spółdzielczych, 6 przedstawicieli organizacyj producentów rolnych, 6 członków z pośród teoretycznych i praktycznych znawców życia gospodarczego. Pozatem 4 członków ma być mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej z pośród kandydatów zaproponowanych przez Komisję. Członkowie Komisji Ankietowej powoływani będą przez P. Prezydenta

Rzeczypospolitej na podstawie uchwały Rady Ministrów. Przewodniczący i zastępca jego będą mianowani z poza przedstawicieli organizacyj i członków Komisji.

Prócz tego w pracach Komisji biorą udział przedstawiciele 9 ministerstw z głosem doradczym. Komisja może według swego uznania, a musi na życzenie informującej ją osoby, zakwalifikować pewne dostarczane sobie informacje, jako poufne i zachować w tajemnicy czy to osobę informatora, czy też wszystkie, albo niektóre, przytaczane przez niego szczegóły.

W żadnem sprawozdaniu Komisji Ankietowej nie mogą być wymienione ani firmy badanych przedsiębiorstw, ani nazwiska ich właścicieli. Również zebrane wiadomości przez Komisję Ankietową, nie mogą być użytkowane przy wymiarze podatków od danego przedsiębiorstwa przemysłowego, lub handlowego, albo gospodarstwa rolnego.

Sprawozdanie winna Komisja złożyć najpóźniej w sześć miesięcy. Wyniki pracy ankietowej będą opublikowane. W publikacjach pomieszczone będą również wnioski zastrzeżone, jako vota separata, przez którąkolwiek z osób, biorących udział w obradach Komisji.

W wypadku, gdy członek Komisji Ankietowej nie dotrzyma przysięgi i nadużyje swego stanowiska w celach: czy to zysku, czy wykorzystania wiadomości otrzymanych, czy też ujawnienia danych, powierzonych jako poufne, grozi mu odpowiedzialność sądowa do 2 lat więzienia, lub grzywny do 50.000 złotych

Postępowanie karno-sądowe może być wszczęte, na wniosek poszkodowanego, odnośnych ministrów, przewodniczącego Komisji, lub jego zastępcy.

Rygorem grzywny do 5.000, lub więzienia do sześciu miesięcy, opatrzony jest paragraf o fałszywych zeznaniach lub wyjaśnieniach, rozmyślnem zatajeniu, utrudnianiu zeznań, presji na zeznających i t p. przekroczeń.

Pierwszemi sprawami, któremi ankieta się zajmie, będzie zbadanie kosztów produkcji i wymiany następujących produktów: pieczywo, mięso, cukier, koszule i ubrania, buty, węgiel i żelazo.

Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł. otrzymała z prezydjum Rady Ministrów zaproszenie do przedłożenia 5 kandydatów, z pośród których zostaną mianowani sposobem wyżej wymienionym członkowie Komisji. Związek nasz zwrócił się w tej sprawie do Komitetu Wykonawczego o zarezerwowanie jednego miejsca dla przedstawiciela Zagłębia, podobne żądania zgłosiły zrzeszone w Centralnej Organizacji organizacje na terenie Łodzi. Lista kandydatów Centr. Organ. została ustalona następująco: kol. kol. Małecki Bronisław, Leśniewski Wacław, Hartleb Tadeusz i Grunwald Włodzimierz, piąte miejsce zarezerwowano dla Łodzi.

Komisja Ankietowa prace swe prowadzić będzie w ten sposób, że w celu bliższego zbadania poszczególnych działów wytwórczości, podzieli się na szereg sekcyj. Sekcje te badać będą również przedsiębiorstwa w ruchu i w tym celu przewidziany jest wyjazd do główniejszych ośrodków. W pracach swych sekcje Komisji Ankietowej opierać się będą w znacznej mierze na opinji ekspertów. To też bardzo ważną rzeczą jest odpowiedni dobór fachowców, którzyby należycie mogli funkcje ekspertów spełniać. W związku z tem Zarząd P. Z. Z. P. P. i H. zajął się sporządzeniem listy ekspertów. Sprawa powyższa była rozważana na plenarnem posiedzeniu Zarząd Związku w dniu 19 grudnia, przyczem postanowiono skompletować listę rzeczoznawców w ten sposób, by obejmowała ona pracowników poszczególnych gałęzi wytwórczości i różne zawody, a mianowicie: górnictwo, hutnictwo, przemysł metalowy, cementownie, biurowość i t. p.

Zarząd Związku do sprawy tej przywiązuje wielką wagę i baczy, aby kandydaci na ekspertów stali na odpowiednim poziomie facbowym i jako tacy mogli dać Komisji Ankietowej rzeczowe informacje.

Co do Komisji Opinjodawczej Pracy, to zgodnie z tem, co mówiono na konferencji Rządu z przedstawicielami organizacyj pracowniczych, nastąpiły w ostatnich dniach nominacje.

Jednakże sposób mianowania członków Rady był bardzo dziwny. Oto mianowano nie przedstawicieli organizacyj, lecz poszczególne jednostki, przytem nie porozumiewając się nawet z niemi uprzednio. W ten sposób otrzymał nominację na sekretarza p Z. Duda, sekretarz Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Polska Konfederacja Pracowników Umysł., która nie może być uważana za istotną reprezentację pracowniczego ruchu zawodowego otrzymała 2 przedstawicieli, natomiast Centralna Organizacja została pominięta.

Dzięki dodatkowym staraniom mianowano jeszcze kol. S. Dabulewicza sekretarza Centralnej Organizacji członkiem Komisji Związek nasz uważając, iż Centr. Organ. winna mieć co najmniej 3 przedstawicieli w Komisji Opinjodawczej Pracy, zgłosił wniosek o poczynienie dalszych starań i domaga się jednego miejsca dla swego przedstawiciela, wysuwając kandydaturę kol. Kościńskiego.

Najbliższa przyszłość pokaże, o ile zabiegi te będą uwieńczone powodzeniem.

BEZROBOCIE.

STAN BEZROBOCIA.

Ogólna liczba bezrobotnych w Polsce na dzień 4 grudnia wynosiła 203.753 w tem pobierających zasiłki ustawowe 31.143, doraźne 69.314.

Z powyższej liczby przypadało na Warszawę 14.400, Łódź 37.771, Sosnowiec 14.610, Woj. Śląskie 45.157.

AKCJA DORAŹNA W ZAGŁĘBIU.

Akcja doraźnej pomocy dla bezrobotnych prac. umysłowych na terenie Zagłębia prowadzona jest w sposób niedostateczny, a to z powodu szczupłości sum przeznaczonych na ten cel przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. P. U. P. P. w Sosnowcu otrzymuje zaledwie 35.000 złotych

miesięcznie, podczas, gdy minimalna suma, jakaby wystarczała na zaspokojenie potrzeb wszystkich bezrobotnych, wynosićby musiała 54.000 złotych.

W związku z powyższem Zarząd P. Z. Z. P. P i H. delegował do Warszawy Sekretarza Jeneralnego kol. **Kościńskiego,** w celu poczynienia odpowiednich starań u władz centralnych o podwyższenie sumy zasiłkowej. Po dłuższej konferencji z p. Dyrektorem Szubartowiczem uzyskano zapewnienie, w razie wyasygnowania przez Rząd dodatkowych kredytów na grudzień, Sosnowiec będzie odpowiednio uwzględniony. W wyniku tych staran Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przekazało w dniu 21 grudnia dodatkowo dla P. U. P. P. w Sosnowcu 11.000 zł., wobec czego w tym miesiącu wszyscy bezrobotni zostali zaopatrzeni.

AKCJA DOŻYWIANIA.

Od kilku miesięcy Związek nasz prowadzi akcję dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych na terenie Zagłębia.

Dożywianie odbywa się z funduszów państwowych na podstawie instrukcji p Wojewody kieleckiego w ten sposób, że bezrobotni otrzymują kupony żywnościowe w Związku Kupony te są w następstwie realizowane w spółdzielniach, przyczem bezrobotni niepobierający zasiłków płacą minimalne stawki, zaś ci, którzy zasiłki pobierają—50% wartości kuponów.

Dotychczas Związek otrzymywał na prowadzenie akcji dożywiania zł. 1.750 miesięcznie. Suma ta była jednak niewystarczająca i wobec tego wprowadzony był szereg ograniczeń. I tak kupony żywnościowe wydawane były w pierwszym rzędzie tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy wogóle nie otrzymywali zasiłków, pozatem zaś tym z pośród pobierających zasiłki, którzy mieli 4 i więcej osób na utrzymaniu.

Uważając powyższe ograniczenia za szkodliwe zaś sumę 1.750 zł. miesięcznie za wysoce niedostateczną, Zarząd Związku delegował do Ministerstwa Pracy i Op. Społ. w Warszawie oraz do p. Wojewody kieleckiego Sekretarza Jeneralnego Związku kol. **W. Kościńskiego.** W wyniku tych starań otrzymano podwójny przydział sum na akcję dożywiania, t. j. do wysokości 3.500 zł. miesięcznie z tem, że podwyżka ta obowiązywać będzie już w grudniu. Pieniądze zostały przekazane przez Województwo Związkowi za pośrednictwem Starostwa Będzińskiego.

Pozatem Województwo wyraziło zgodę na zniesienie szeregu ograniczeń, oraz podwyższenie norm żywnościowych. Obecnie będą otrzymywali kupony również ci bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pobierają zasiłki, lecz mają co najmniej 3 osoby na utrzymaniu.

Statystyka wydanych kuponów żywnościowych, bezr. pr. umysł.

	samotni	2—3 osoby	4 i więcej osób	4 i więcej osób
	nie pobierający zasiłków			**pob. zasiłki**
za wrzesień	24 a 6 zł.	26 a 12 zł.	18 a 15 zł.	122 a 15 zł
„ październ. i listopad	27 „ 6 „	67 „ 12 „	40 „ 15 „	253 „ 15 „
za grudzień	6 „ 6 „	22 „ 12 „	12 „ 15 „	126 „ 15 „

ROZŁAM WŚRÓD BEZROBOTNYCH PRACOWN. UMYSŁOWYCH W ZAGŁĘBIU.

Wzrastającemu wśród bezrobotnych rozgoryczeniu trudno się dziwić. Ale też trudno się nie dziwić „działalności" niektórych organizacyj zawodowych, które na tem rozgoryczeniu usiłują spekulować. Tak sobie poczyna Związek Metalowców Z. Z P. Usiłuje on rozbić sekcję bezrobotnych pracowników umysłowych, istniejącą przy naszym Związku i stworzoną wskutek gorących życzeń samych bezrobotnych. Z. Z. P., które wykazało zupełny upadek swoich wpływów wśród robotników Zagłębia, czego najlepszym dowodem są wybory mężów zaufania na kopalniach miejscowych, obiecuje teraz bezrobotnym pracownikom umysłowym złote góry.

Sekretarz Związku Metalowców Z. Z. P., p. Kozubski, w przemówieniach swoich na zebraniach bezrobotnych pracowników umysłowych stara się przekonać zgromadzonych o potędze i wpływach swej organizacji i zapewnić o niesłychanych korzyściach, jakie z chwilą przystąpienia do zorganizowanej naprędce sekcyjki rozłamowej, niby złoty deszcz spadną na „nowonawróconych". Lecz na tem koniec. Dla bezrobotnych nic się nie robi i całą pomoc, jaką otrzymują obecnie pracownicy umysłowi na terenie Zagłębia — mają do zawdzięczenia tylko P. Z. Z. P. P. i H.

To też niewątpliwie nawet wśród tej szczupłej garstki, jaka przystąpiła do grupy rozłamowej, nastąpi otrzeźwienie. I oni wkrótce przekonają się, z kim mają do czynienia.

PRZEDŁUŻENIE ZASIŁKOW USTAWOWYCH BEZROBOTNYM PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM.

Monitor Polski Nr. 274 poz. 777 przynosi zarządzenie p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej wydane w porozumieniu z p. Ministrem Skarbu, na mocy którego przedłużona została akcja ustawowa do 17 tygodni m. in. na terenie powiatów będzińskiego i olkuskiego oraz w miastach Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu i Zawierciu.

ZEBRANIE BEZROBOTNYCH PRACOWNIKOW UMYSŁOWYCH.

W dniu 9 b. m. odbyło się w Sosnowcu zebranie członków sekcji bezrobotnych pracowników umysłowych przy P. Z. Z. P. P. i H.

Wobec licznie zebranych członków zebranie zagaił k. **Wojciechowski**, przewodniczył k. **Górecki**. Po odczytaniu i zaakceptowaniu protokółu z poprzedniego zebrania, przystąpiono do sprawozdań. Działalność Zarządu Sekcji omówił k. **Wojciechowski**, sprawozdanie kasowe przedstawił k. **Górecki**. Z kolei Sekretarz Jeneralny P. Z. Z. P. P. i H. **kol. W. Kościński** w dłuższem przemówieniu przedstawił zebranym starania organizacyj zawodowych pracowników umysłowych w sprawie pomocy bezrobotnym, a mianowicie: zabiegi o rozszerzenie akcji zasiłków ustawowych, podwyższenie zasiłków doraźnych, o dożywianie bezrobotnych i przydział węgla dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Referent podkreślił, że wszelką pomoc, z jakiej bezrobotni pracownicy umysłowi na terenie Zagłębia

korzystają, zawdzięczają jedynie akcji P. Z. Z. P. P. i H. Przechodząc do omówienia rozłamu, jaki ostatnio miał miejsce wśród bezrobotnych pracowników umysłowych przez stworzenie nowej sekcji przy Z. Z. P., mówca w ostrych słowach scharakteryzował szkodliwą dla ogółu bezrobotnych akcję tych ugrupowań zawodowych, które rozbijają solidarność pracowniczą.

W sprawie bezrobocia uchwalono następujące rezolucje, domagające się:

1) podwyższenia sumy na zasiłki doraźne dla bezrobotnych pracowników umysłowych do 700 tysięcy złotych miesięcznie na terenie całego Państwa, a w szczególności dla Sosnowca do 54.000 złotych;

2) przedłużenia okresu ustawowych zasiłków do 26-ciu tygodni,

3) przyznania praw do korzystania z akcji ustawowej tym wszystkim pracownikom, którzy zostali pozbawieni pracy od 1 stycznia r. b., a nie od 24 lutego, jak to dotyczas miało miejsce;

4) kontynuowania i rozszerzenia akcji żywnościowej przez rozdawnictwo kuponów żywnościowych.

Wreszcie uchwalono rezolucję potępiającą stanowisko grupy rozłamowej i stwierdzającą, że bezrobotni pracownicy umysłowi zorganizowani w Sekcji stoją niewzruszenie przy P. Z. Z. P. P i H.

Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW.

DĄBROWA.

W dniu 9 b. m. odwiedzili Oddział Dąbrowiecki przedstawiciele Zarządu Głównego Związku w osobach kol. prezesa **W. Grunwalda** oraz Sekretarza Jeneralnego **W. Kościńskiego**.

Zarząd Oddziału zorganizował na ten dzień zebranie członków o charakterze informacyjnym, jednakże z pośród zawiadomionych przybyła tylko część pracowników.

Zebranie zagaił prezes Oddziału Dąbrowa kol. **Piasecki** witając przedstawicieli Zarządu Głównego, oraz zebranych.

Po objęciu przewodnictwa kol. **W. Grunwald** powitał zebranych imieniem Zarządu Gł. oraz przedstawił nowoprzyjętego Sekretarza Jeneralnego Związku kol. **W. Kościńskiego.** Z kolei kol. **Kościński** w krótkich słowach podziękował zgromadzonym za życzliwe przyjęcie.

Głównym punktem zebrania były referaty o ustawach o umowie najmu oraz o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, wygłoszone przez kol. Sekretarza Jeneralnego. Nad referatami rozpoczęła się bardzo ożywiona dyskusja, która wykazała, iż pracownicy losami obu ustaw interesują się w wysokim stopniu. Na liczne zapytania udzielali wyjaśnień kol. prezes **W. Grunwald** oraz referent.

Na zakończeniu kol. **Piasecki** poruszył szereg spraw miejscowych, związanych przedewszystkiem z sytuacją finansową oddziału oraz życzenia członków co do podwyższenia funduszów na Kasę Pogrzebową. Odnośnych wyjaśnień udzielił kol. **Grunwald,** który, zamykając zebranie podkreślił raz jeszcze konieczność prowadzenia intensywnej pracy organizacyjnej, jednania nowych członków i pobudzenia już zorganizowanych do brania żywszego udziału w pracach związkowych.

CZECHOWICE.

Zarząd Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. w Czechowicach, grupujących pracowników zatrudnionych na kopalni „Silesia" zwołał na dz. 12 grudnia Walne Zgromadzenie członków i zwrócił się do Zarządu Głównego o delegowanie swoich przedstawicieli.

Na zebranie to wyjechali kol. prezes **W. Grunwald** i Sekretarz Jeneralny **W. Kościński**.

Wobec tego, że zebranie poświęcone było przedewszystkiem omówieniu akcji poprawy bytu, a część z pośród pracowników „Silesii" należy również do Związku Urzędników Prywatnych w Bielsku, zaproszono ich na powyższe zebranie w charakterze gości, pozatem zaproszono przedstawicieli prezydjum tego Związku w osobach kol. kol. **Schmidta i Szałasnego**.

Zebranie prowadził prezes miejscowego oddziału, kol. **Szyroki,** w prezydjum zasiedli koledzy **Grunwald, Kościński, Szałasny i Schmidt**.

Szereg mówców z pośród miejscowych pracowników poruszał sprawy aktualne dla pracowników „Silesii", a wymagające natychmiastowej reformy, a więc nizkie płace, fatalne stosunki mieszkaniowe, bezprawne zmuszanie pracowników do pracy w godzinach nadliczbowych, bezprawne przedłużanie próbnego stosunku służbowego przez szereg lat i t. d.

Wyjaśnień udzielali kol. **Grunwald, Kościński i Szałasny**.

W wyniku dyskusji przyjęto jednogłośnie rezolucję domagającą się od Zarządu Kopalni uwzględnienia postulatów pracowników, jakie będą zgłoszone przez przedstawicieli obu w porozumieniu ze sobą występujących Związków.

Obecni złożyli również oświadczenie, iż w obronie swoich postulatów stać będą w sposób zdecydowany i nie ustaną w prowadzeniu akcji, aż do osiągnięcia całkowicie pomyślnych wyników.

GRODZIEC.

Zawdzięczając Zarządowi naszego Oddziału, ogół tutejszych pracowników umysłowych dokładnie zwykle powiadamiany jest o wszelkich pracach, podejmowanych i wykonywanych przez Zarząd Związku i pokrewne organizacje zawodowe.

W skromnym, trochę przyciasnym, lecz miłym, bo własnym niezależnym lokalu, członkowie Oddziału zbierają się tu prawie codziennie, by po za zwykłemi sprawozdawczemi zebraniami informować się o całokształcie prac społecznych i zawodowych.

Ostatnio członkowie Oddziału poinformowani zostali o zwołanem zebraniu przez p. inż. Józefa Raźniewskiego, prezesa „Pracy Polskiej" w Grodzieckiem Towarzystwie Kopalń Węgla.

Zawdzięczajac osobistym i wpływowym stosunkom w Grodzieckiem Towarzystwie, p. J. Raź-

niewski uznał za wskazane pouczać o „niezależnej, bezpartyjnej“ pracy „Pracy Polskiej“ — urzędników tego towarzystwa, pomijając dyskretnie urzędników z cementowni i kopalni „Marja“ w Grodźcu. Widocznie chodziło mu o zaagitowanie zorganizowanych w naszym Związku kolegów do „bezpartyjnego“ związku „Praca Polska“.

Podobny system agitacji jest stałą metodą działaczy „Pracy Polskiej“, którym widocznie łatwiej prawić o swej „pracy“ uzależnionym i obawiającym się utraty pracy pracownikom, aniżeli zetknąć się z niezależnymi i usłyszeć od nich istotną prawdę o tej pracy, która miast spokoju, wnosi w szeregi pracownicze ferment i korupcję.

Działacze „Polskiej Pracy“ celem łatwiejszego obałamucenia mniej świadomych prac zawodowych pracowników umysłowych, stale zarzucają naszemu Związkowi uchylanie się od współpracy z pracownikami fizycznymi.

Ciekawe, na czyją naiwność liczą ci szermierze słowa, siejąc z gruntu fałszywe wieści, które nie kogo innego, jak ich samych dyskredytują. Członkowie naszego Związku dobrze pamiętają kto był swego czasu głównym oponentem wprowadzenia do Związku kolegów dozorcow, kto systematycznie groził różnego rodzaju secesjami — na samą propozycję zbliżenia się w pracy zawodowej do związków robotniczych.

A dziś, kiedy Centrala Związków pracowników umysłowych, o czem ci panowie doskonale wiedzą, jest w stałej współpracy ze Związkami robotniczemi, pomawiają nas oni o stronienie w współpracy z bracią robotniczą.

Nie panowie z „Pracy Polskiej“, to nie jest uczciwa praca organizacyjna, mogąca liczyć na zjednywanie sobie bezinteresownych, ideowych członków, lecz to praca destrukcyjna mogąca cieszyć się uznaniem tylko ludzi zaślepionych, nie czytających innych pism, jak tylko „Iskry“ i jej podobnych, a w całości uzależnionych od przemysłowców.

Słusznie więc uczynili niektórzy śmielsi koledzy, że wytknęli na tem zebraniu prelegentowi jego partyjną stronniczość i odpraszali się od narzucanej im natrętnej i nieproszonej opieki.

Pożądanem byłoby, by Zarząd Związku zwołał tu w naszych stronach wiec pracowników umysłowych, na którym ogół pracowniczy podobnie, jak w Dąbrowie i Sosnowcu udowodniłby, kto jest istotnym wyrazicielem woli gnębionych i terroryzowanych pracowników i komu ogół ten powierza obronę swych własnych spraw zawodowych.

ZAWIERCIE.

Uspołeczniony pracownik umysłowy w zupełności zdaje sobie sprawę z potrzeby istnienia zawodowych organizacyj i należycie ocenia ich trudy i zabiegi nad poprawą ogólnych warunków egzystencji tej upośledzonej kategorji pracowników.

Lecz ileż to trudu i zachodu ponieśli pionierzy tego ruchu, by przebudzić apatyczne i żyjące bez najmniejszej troski o jutro rzesze pracownicze i nakłonić je do wspólnej pracy zawodowej i ofiarnej pomocy.

Nigdzie takim stopniu, jak w Zagłębiu Dąbrowskiem, nie żył pracownik umysłowy w takiem odosobnieniu od szerszego grona swych kolegów i tak mało troszcząc się swym, jak również losem swego najbliższego kolegi.

Jakiż więc olbrzymi przełom wytworzyły w życiu pracownika organizacje zawodowe, jeżeli zdołały nietylko zorganizować te rzesze, lecz zaciągnąć znaczne ich zastępy do szeregów czynnych i niestrudzonych działaczy.

Do jednych z takich placówek zaliczyć należy Zawiercie i jego poblizkie okolice. Gdy w 1917 roku doszła wieść do Zawiercia o tworzeniu się w Zagłębiu naszego Związku, zaraz znalazła się znaczna grupa ludzi poważnie myślących, która na czele z kol. Rzepkiewiczem wyraziła bezzwłocznie swój zamiar stworzenia jednej wspólnej Organizacji. W krótce do Oddziału przystąpili prawie wszyscy pracownicy umysłowi sąsiednich fabryk metalurgicznych, włókienniczych, papierni i cementowni, wyrażając chęć należenia do tej właśnie zawodowej organizacji.

Lecz, jak w wielu innych wypadkach, tak i tu — jedni zapisali się w szeregi związkowe w poczuciu moralnego koleżeńskiego obowiązku, drudzy dla celów egoistycznych w nadziei otrzymania doraźnych, osobistych korzyści, nie mających nic wspólnego z zadaniami Związku.

Nic więc dziwnego, że wkrótce z bardzo pokaźnej ilości członków pozostali jedynie pierwsi— ideowcy, gdy materjaliści, nie widząc wyczekiwanych doraźnych korzyści, wypisali się, bądź nie płacąc składek, drogą organizacyjną odpadli od Związku. Stan rzeczy taki trwał dość długo. Ostatnio dopiero, dzięki zabiegom Zarządu Oddziału, życie organizacyjne zaczęło przejawiać, większe zainteresowania pracami zawodowemi, co mieli możność stwierdzić w d. 28 listopada r. b. delegaci Głównego Zarzadu — koledzy **Grunwald i Pieczyński**.

W dniu tym prezes Oddziału kol. **Levittoux** wobec licznie zgromadzonych członków i delegatów sąsiednich fabryk i cementowni dał szczegółowe sprawozdanie o pracach Zarządu Oddziału i o sposobach niezbędnego wybrnięcia z trudów utrzymania własnego lokalu. Sprawa ta po krótkiej dyskusji po całkowitej myśli Zarządu Oddziału została załatwiona.

Następnie kol. **Grunwald**, prezes Głównego Zarządu, szczegółowo poinformował zgromadzonych o mających się wkrótce ukazać drogą dekretu p. Prezydenta długo wyczekiwanych ustawach — o najmie pracowników i emerytalnej, jak również o ustawach — o Radach Zakładowych, ochronie pracy i życia, sądach pracy i t. p. — których szybkie ukazanie się w znacznej mierze uzależnione jest od stanowiska samych pzacowników umysłowych.

Drugi delegat Głównego Zarządu, kol. **Pieczyński**, w swem rzeczowem przemówieniu wskazał na dotychczasowe owoce zabiegów jednostek zorganizowanych i nawoływał zgromadzonych do szerzenia uświadomienia zawodowego pośród swych najbliższych kolegów oraz do stałej i wytrwałej współpracy.

Liczne przemówienia kolegów i rzęsiste oklaski, jakiemi darzono mówców, każą wierzyć, że w Oddziale Zawiercie powstał nowy, rzeźki, młodzieńczy duch, który dotychczasowym działaczom da wyczekiwaną moralną zapłatę za poczynione w ich niestrudzonej, pełnej godności pracy tak olbrzymie wysiłki.

MYSZKÓW.

W dniu 11 grudnia Oddział Zawiercie zwołał zebranie członków Sekcji Związku w Myszkowie. Obecnych na zebraniu było około 40 osób. Zarząd Główny P. Z. Z. P. P. i H. reprezentował kol. **Kaleta**, zaś Zarząd Oddziału w Zawierciu przewodniczący kol. **Levittoux** oraz 3-ch członków Zarządu Oddziału.

Kol. **Kaleta** zreferował projekt ustawy o najmie pracowników umysłowych, zaś kol. **Levittoux** projekt ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem. Referaty wywołały ożywioną dyskusję. W rezultacie uchwalono rezolucję wysuwającą szereg żądań w stosunku do obu projektów; rezolucja ta brzmi podobnie, jak uchwały wynoszone na innych zebraniach naszej organizacji.

Sekcja w Myszkowie jest w stadjum zaczątku organizacyjnego, jednakże obecność liczniejszego grona kolegów, oraz zainteresowanie referatami rokuje nadzieję na dalszy pomyślny rozwój tej placówki zwiazkowej.

Z ŻYCIA PRACOWNICZEGO.

AKCJE O POPRAWĘ BYTU.

Kopalnia „Silesia“.

W związku ze stale wzrastającą drożyzną, której wskaźnik w Zagłębiu Dąbrowskiem wynosi za ostatnie 12 miesięcy 40,7%, pracownicy poszczególnych instytucji prowadzą akcje o poprawę bytu. Na uwagę zasługuje tu kopalnia **„Silesia“** w Czechowicach. Na kopalni tej panują wręcz niebywałe stosunki. Uposażenia są najniższe ze stosowanych we wszystkich kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego i Śląska. Łącznie z tantjemą uposażenie pracownika umysłowego jest tak śmiesznie małe, że nie pozwala na zaspokojenie najkonieczniejszych nawet potrzeb. Dyrekcja żąda od pracowników 48 godzinnego tygodnia pracy wbrew ustawie o czasie pracy. Mieszkania urzędników są w najwyższym stopniu zaniedbane, ponieważ Dyrekcja kopalni od szeregu lat nie wykonuje żadnych napraw. Z powodu niskich uposażeń pracownicy musieli się zadłużyć na zakupy zimowe i dziś znaleźli się w bardzo krytycznem położeniu.

Ponieważ wśród pracowników kopalni „Silesia“ znajdują się zarówno członkowie naszego Związku, jak i Związku Urzędników Prywatnych w Bielsku, obie organizacje prowadzą w tej sprawie akcję wspólną.

Po odbytem w dniu 12 grudnia zebraniu, na którem zaakceptowano postulaty i uchwalono solidarnie ich bronić, obie organizacje wystosowały memorjał do Dyrekcji kopalni „Silesia“, domagając się w imieniu ogółu pracowników umysłowych zatrudnionych na kopalni:

1. regulacji płac,
2. przywrócenia 46 godzinnego tygodnia pracy,
3. naprawy mieszkań,
4. stabilizacji urzędników prowizorycznych,
5. przyznania dodatku na zakupy zimowe,
6. przywrócenia praw do awansów wstrzymanych przez dyrekcję.

Memorjał utrzymany w tonie rzeczowej argumentacji daje termin odpowiedzi do dn. 23 grudnia.

Sprawę zatargu w kopalni „Silesia“ omawiał kol. W. Kościński z Głównym Insepektorem Pracy p. M. Klottem w czasie swego pobytu w Warszawie.

PORĘBA.

W swoim czasie pracownicy Tow. Akc. Poręba wystąpili za pośrednictwem Związku do Zarządu Towarzystwa o regulację płac. Ponieważ od października mimo wielokrotrotnych monitów, dyrekcja zwleka z załatwieniem tej sprawy, Zarząd Związku wystosował przed kilkoma dniami ostatnie pismo w tej sprawie do Zarządu Towarzystwa, poczem w razie dalszej zwłoki, odwoła się do organów Inspekcji Pracy na miejscu i na terenie stolicy.

TRZEBINIA.

Zarząd Główny P. Z. Z. P. P. i H. oraz Zarząd Oddziału w Trzebini wystąpiły do Dyrekcji Naczelnej Giesche w Katowicach o wypłatę XIII pensji.

DZIAŁ INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZY.

KOMUNIKATY.

OD REDAKCJI.

W stałem dążeniu do wszechstronnego podniesienia poziomu naszego pisma, redakcja nawiązała bliższy kontakt z szeregiem poważnych znawców życia gospodarczego oraz ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeń społecznych.

W najbliższych numerach „Związkowca“ rozpoczęty będzie druk fachowych artykułów z tych dziedzin. Pozatem, pragnąc źródłowo informować swych czytelników o ruchu zawodowym i o zagadnieniach społecznych i gospodarczych zagranicą, redakcja zwróciła się do Międzynarodowego Biura Pracy, proponując regularną wymianę organu tej instytucji „Informations Sociales“ na „Związkowca“.

W SPRAWIE POSIEDZEŃ PLENARNYCH.

Prezydjum Zarządu Gł. komunikuje, że stałe posiedzenia plenarne Zarządu Gł. wraz z prezesami

Oddziałów Związku odbywają się co miesiąc w każdą pierwszą niedzielę po 15-ym.

Na mocy uchwały plenarnego posiedzenia Zarządu Gł. z dnia 21. XI. oddzielne zawiadomienia o posiedzeniach tych nie będą rozsyłane do Oddziałów i członków Zarządu.

Posiedzenia plenarne rozpoczynają się najpóźniej o g. 10,30 odczytaniem protokółu poprzedniego zebrania.

W SPRAWIE TRZYNASTEJ SKŁADKI.

Przypominamy członkom uchwałę Walnego Zgromadzenia **co do bezwzględnago wpłacania 13-ej składki** przez tych wszystkich kolegów, którzy otrzymali w zakładach pracy prócz normalnych uposażeń miesięcznych 13 tą pensję, czy gratyfikację, czy też dodatkowe wynagrodzenie pod jakąkolwiek inną postacią.

POSIEDZENIE PLENARNE ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W niedzielę, dnia 19 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego P. Z. Z. P. P i H.

Prócz członków Zarządu Głównego obecni byli przedstawiciele następujących Oddziałów: Brzeszcze, Bolesław, Dąbrowa, Grodziec, Jaworzno. Ostrów Wielk., Poznań, Poręba, Trzebinia, Saturn, Zawiercie.

Przewodniczył kol. Wł. Grunwald, protokół prowadził kol. W. Kościński.

Na posiedzeniu tem poza sprawozdaniami prezydjum oraz oddziałów, omawiano sprawy ustawodawstwa społecznego, a mianowicie ustawy: o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, o umowie najmu pracowników umysłowych, oraz o sądach pracy. Referat w sprawach powyższych wygłosił Sekretarz Jeneralny, kol. W. Kościński. W dalszym ciągu referent omówił sprawy gospodarcze, a w szczególności przyszłą działalność Komisji Ankietowej do Badania Kosztów Produkcji oraz Rady Pracy. W związku z powyższem ustalono częściowo listę ekspertów dla Komisji Ankietowej.

Pozatem załatwiono szereg spraw bieżących, natury wewnętrzno-organizacyjnej. Między innemi uchwalono reaktywować Komisję administracyjną i techniczną budowy domu.

Przyjęto również do wiadomości zrzeczenie się mandatu członka Zarządu Głównego przez kol. Orszulika Józefa z Jaworzna i powołano na jego miejsce według kolejności na liście zastępców kol. Wiktora Koralewskiego z Dąbrowy.

Z RADY OKRĘGOWEJ.

Jak już poprzednio donieśliśmy, Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych Prac. Umysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem na mocy uchwały z dnia 10 listopada została przekształcona na Radę Okręgową Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. w Zagłębiu Dąbrowskiem

Uchwała ta została potwierdzona na posiedzeniu delegatów związków z dnia 10 grudnia. Jednocześnie postanowiono wystąpić do Rady Głównej Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. o zmianę regulaminu dla Rad Okręgowych w tym duchu, aby do Rad tych mogły należeć za zgodą Komitetu Wykonawczego Centr. Org. również Związki nie wchodzące w skład Centralnej Organizacji, a należące do poszczególnych central zawodowych.

ś. p.

Franciszek Krzakowski

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału Sosnowiec, pracownik T-wa „Hr. Renard“ zmarł dnia 14/XII 1926 roku przeżywszy lat 56.

Cześć Jego pamięci!

Na tem samem posiedzeniu Rada Okręgowa rozpatrywała projekty ustaw o najmie pracowników umysłowych oraz o ubezpieczeniu emerytalnem

Referat w tej sprawie wygłosił kol. **W. Kościński**, poczem zebrani uchwalili szereg wniosków dotyczących poszczególnych postanowień tego projektu, a w szczególności domagających się utrzymania trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, odprawy z tytułu przepracowanych lat w przedsiębiorstwie, objęcia ustawami dalszych kategoryj pracowników, dotychczas nieuwzględnionych, podwyższenia świadczeń emerytalnych i t. d.

Opinja Rady Okręgowej została wraz z obszernem umotywowaniem przedłożona Komitetowi Wykonawczemu Centralnej Organizacji w Warszawie.

PRZEDSTAWICIELE ZARZĄDU GŁÓWNEGO U P. INSPEKTORA PRACY INŻ. GALLOTA.

Przedstawiciele Zarządu Głównego kol. kol. Prezes W. Grunwald i Sekretarz Jeneralny W. Kościński zgłosili się w dniu 7 grudnia do p. Inspektora Pracy, inż. Gallota, w celu przedstawienia nowego Sekretarza Jeneralnego Związku oraz omówienia szeregu spraw aktualnych, jako to — poczynienia starań o węgiel dla bezrobotnych, akcji podwyżkowej w przemyśle metalowym, załatwienia postulatów dozorców górniczych na kop. „Renard“ oraz w sprawie rozpoczęcia rokowań z przemysłowcami.

W wyniku dłuższej konferencji ustalona została konieczność utrzymania jaknajściślejszego kontaktu i współpracy, przyczem ze swej strony p. Inspektor zapewnił o swej życzliwości dla naszej organizacji i udzielił szczegółowych wyjaśnień co do poruszonych spraw.

ULGOWE BILETY DO TEATRÓW I KIN.

Sekretarjat Związku posiada bilety ulgowe do następujących teatrów „Teatr Polski w Katowicach“, oraz „Teatr Miejski w Sosnowcu“ (25% zniżki), poza tem kupony ulgowe do kin: „Udziałowy“ i „Oaza“ w Sosnowcu.

WYJAZD KOL. SEKRETARZA JENERALNEGO.

W dniach 13—16 grudnia Zarząd Związku delegował kol. Sekretarza Jeneralnego do Warszawy do Ministerstwa Pracy i Op. Społ. w sprawie zatargu na kop. „Silesia“, podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych prac. umysłowych w Sosnowcu, objęcia ustawą o najmie i emerytalną pracowników

Cena numeru 60 gr. **Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.**

przemysłowych, oraz do Kielc do p. Wojewody Manteuffla w sprawie podwyższenia subwencji na akcję dożywiania bezrobotnych prac. umysłowych na terenie Zagłębia.

AKCJA ZWIĄZKU O PARCELE.

Zarząd P. Z. Z. P. P. i H. wystąpił za pośrednictwem Centralnej Organizacji Z Z. P. U. w Warszawie do Ministerstwa Reform Rolnych o umożliwienie członkom nabywania za pośrednictwem Związku działek ziemi z majątków przeznaczonych do parcelacji. Akcja ta, której wyniki podane będą w następnych numerach „Związkowca", wzbudza wśród członków Związku naszego duże zainteresowanie.

KLUB.

Wobec tego, że nowozaangażowany Sekretarz Jeneralny nie będzie korzystał z mieszkania w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22, Zarząd postanowił przeznaczyć wolne pomieszczenie na lokal klubowy. Lokal będzie otwarty z dniem 1 stycznia 1927 r. Obecnie opracowany jest regulamin klubu.

Zarząd Związku, oddając do użytku członków tę nową placówkę, żywi nadzieję, że przyczyni się ona w znacznym stopniu do ożywienia tak słabego dotychczas życia towarzyskiego wśród miejscowych członków i pozwoli na zbieranie się i pogawędkę narazie w niewielkim lokalu, dopóki ze składek nie zbierze się funduszu na budowę własnego gmachu, który będzie widomym znakiem siły i jedności związkowej.

SPRAWOZDANIA ODDZIAŁÓW.

Wobec konieczności zakończenia książek i sporządzenia bilansu na Walne Zgromadzenie, Zarząd Główny wzywa wszystkie Oddziały i Grupy do przedłożenia w terminie jaknajkrótszym sprawozdań rachunkowych i wykazów imiennych członków, oraz do przekazania wszelkich należności z tytułu składek członków po dzień 31 grudnia 1926 r.

CEGIEŁKI NA DOM ZWIĄZKOWY.

Zamieszczamy dalszy wykaz oddziałów oraz kolegów, którzy złożyli bądź całkowitą sumę, bądź należne raty za cegiełki na budowę własnego Domu Związkowego.

Z kop. „Flora":		
kol. Orkisz Hieronim	10	zł.
„ Bem Apolinary	10	„
Z Oddz. Dąbrowa:		
kol. Koralewski Wiktor	10	„
„ Brodziński Jan	8	„ (reszta 1 cegiełki)
„ Banasik Piotr	5	„
„ Buczyński Marceli	5	„
„ Szafruga Sylwester	10	„
„ Swierczewski Antoni	5	„ (reszta 1 cegiełki)
Oddział Niemce 5 cegiełek	50	„
„ Trzebina 2 „	20	„ (dalsze)
Z Oddziału Trzebinia:		
Koledzy: Seifried Ryszard	2	zł. (raty za cegiełki)
Badura Ernest	5	„
Bujak Jak	2	„
Dadak Józef	2	zł.
Fusek Mieczysław	2	„
Gross Oskar	5	„
Honheiser Albin	7	„
Kiełkowski Henryk	5	„
Kühnel Józef st.	5	„
l'Etanche Jan	2	„
Ostrowski Kazim.	2	„
Ptok Wilhelm	2	„

Zarząd Główny wzywa wszystkich członków Związku, którym leży na sercu budowa własnego domu związkowego, by spieszyli z wpłacaniem sum na cegiełki oraz, by prowadzili odpowiednią propagandę w tym kierunku.

Z Oddziału Trzebinia wpływa już 50-ta cegiełka! Niech przykład Trzebini zachęci wszystkich, którzy do dziś jeszcze nie zakupili cegiełki.

Niniejszy numer „Związkowca" ukazuje się z kilkodniowem opóźnieniem z powodu zwłoki w wykonaniu kliszy do winiety tytułowej.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia z powodu śmierci śp. żony mojej złożone mi za pośrednictwem „Związkowca" przez Zarząd Główny oraz Zarząd Oddziału Niemce.

Zygmunt Dąbrowski.

SPROSTOWANIE.

W ostatnim numerze „Związkowca" zakradł się wskutek pośpiechu szereg błędów drukarskich i tak: w artykule „Na czasie„ zauważyliśmy następujące błędy, które niniejszem prostujemy;

łam 1 wiersz 9 wydrukowano „nowego" ma być „naszego"
łam 1 wiersz 14 wydrukowano „nową" winno być „naszą"
łam 1 wiersz 23 wydrukowano „i również" ma być „również"
łam 1 wiersz 32 wydrukowano „wyłonienia" winno być „wydarzenia"
łam 1 wiersz 41 wydrukowano „poruszaną" ma być „powołaną"
łam 2 wiersz 11 wydrukowano „nocie" winno być „szacie"
łam 2 wiersz 20 wydrukowano „członkiem" ma być „członkom"
łam 3 wiersz 21 wydrukowano „wysiłków" winno być „wyników"
łam 3 wiersz 28 wydrukowano „ważność" ma być „możność"

W artykule „Trzy miesiące":

łam 2 wiersz 15 wydrukowano „wielotygodniowe" ma być „sześciotygodniowe"
łam 2 wiersz 29 wydrukowano „stronnictwo" ma być „sądownictwo"

W artykule „Echa Zjazdu:"

łam 1 wiersz 8 wydrukowano „Pazepka" winno być „Paryzka".

Redaktor: Wiktor Kościński. **Drukarnia Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie.**

Wydawca Polski Związek Z. P. P. i H.